

## GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>ro</sup>. 111.

27. Września 1819.

## Wiadomości krajowe.

*Ze Lwowa.* — Dla pożytku i ukontentowania wychowaniców wojskowych pułku piechoty Hrabiego Wacława Colloredo, zebrało w Cirkule Myslenickim za pośrednictwem C. K. Urzędu Cyrkułowego i Kommissarza Cirkulowego de Gersch następujące dobrowolne składki: Miasto Biała złożyło 103 ZR. Dziedzic Państwa Wieprz pod Żywcem, Andrzej Hrabia Wielepoński 25 ZR. — Urzędnicy dominikałni tamże 26 ZR. — Gmina 66 ZR. — Gmina Lipnicka 49 ZR. 27 kr. — Urzędnicy Państwa Bestwina i Żywca 27 ZR. — Urzędnicy Magistratu Żywieckiego 12 ZR. — Ogół tej składki wynoszący 308 ZR. 27 kr. W. W. oddano inż do rozrządzenia Dowódcy batalionowemu rzeczonoego pułku. C. K. Rząd braiowy podaie z szczególnością ukontentowaniem te czyny ludzkości do publicznego zawiadomienia.

*Z Wiednia d. 15. Września.* — Jego Cesarzowicowska Mość Aroy-Xiąże Następca tronu powrócił do tej Stolicy dnia onegdajszego to jest 11go h. m. w południe z podróży przedsięwziętej do Tryestu i t. d. w nayożądańszem zdrowiu.

*Z Wiednia d. 15. Września.* — Kilkunasto znakomitszych mieszkańców przedmieścia Leopoldstadt uzyskawszy pozwolenie Rządu, utworzyło Związek prywatny do założenia, banku oszczędności dla niższej klasy Ludu zarobkującej, a to pod nazwiskiem: Pierwszej Austriackiej kassy oszczędności w Leopoldstadzie, w Wiedniu.

## Wiadomości zagraniczne.

## Indyie wschodnie.

Dodatek do gazety Londyńskiej Dworskiej z d. 27. Sierpnia zawiera wyciągi kilkunastu listów urzędowych nadeszłych z dni 6go, 2go i 51go Marca tudzież 24. Kwietnia: Listy z d. 20. Marca zawierają rapport

względem działań wojskowych, wykonanych szczęśliwie przez Jenerała Brygadiera Sir J. Malcolm'a przeciwko zwolennikom Apy-Sabebes'a, byłego Radszy Nagpurskiego. — List jeden Sir J. Malcolm'a donosi, iż według wszelkich wiadomości, które odbiera, nie podpada żadney wątpliwości, że głowa Pindarów Dschittu, rozszarpany został przez tygrysa. Jenerał Malcolm winszuie Jenerałowi Gubernatorowi śmierci jednego z największych ale też i ostatniego z owych rozbojników, których okrucieństwo pobudzało Rząd Angielski do zemsty. Drugie listy dotyczą działań wojskowych Jenerała Brygadiera Dovetona i Sir J. Malcolm'a przeciwko Jeswant Rau Lar, na ziemi Scindiahów. Wiele zamków zdobyli Angliacy szturmem. Jeswant Rau Lar, będący w zamku Assirgur poddał się na śmierć albo życie. Zaprowadzono go z nacyelniejszymi Officerami jego do obozu Jenerała Dovetona. ☩

## Wyspa S. Heleny.

Hrabina Montholon i jeszcze inne dwie osoby ze świty Bonapartego, musiały opuścić wyspę S. Heleny i spodziewane są niebawem w Anglii.

## Wielka Brytania.

*Z Londynu d. 5. Września.* — Dnia 2go h. m. odbyło się zgromadzenie w Westminsterze złożone z 15,000 ludzi. Zupelna i chwalebna spokojność towarzyszyła obradom. Około godziny 1szej ukazali się na wyższym miejscu wystawionem przed pałacem the Kings Arms naprzeciw Opactwa Westminsterkiego PP. Burdett, Hobhouse, stary Major Cartwright, Clarke i wielu innych, i przyjęci byli przy głośnych okrzykach Hurrah! P. Burdett w zabraney do ludu mowie wyraził: „iż głównym zgromadzenia jest celem oświadczyć publicznie powszechnie nieokontentowanie Ludu z powodu ostatnich zaburzeń w Mansestrze,

z podać Xięciu Rejentowi prośbę o pociągnięcie do odpowiedzi i prawnego ukarania gwałcicieli prawa. Nie myślmy o tem, (rzekł on) iakiego się tu iąc potrzeba środka, lub czyli jedna albo druga strona górę otrzymawa. Ale wiedzieć nam tylko potrzeba, czyli ieszcze mamy naszą ogólną wolność, która każdemu Anglikowi tak drogą być powinna, oraz i prawo publicznego myśli naszych wynurzania. Oto jest okoliczność, dla której połączyć się powinni wszyscy wierni Anglioy, bo sądzę, iż każdy Anglik, z iakiebykolwiek był strony, tego świętego prawa, które tak zaszczytnie nadzwiadom naszym służyło, aż do śmierci bronić będzie. Sądzę nadto, iż to nietylko jest prawem Anglika, ale i powszechnem dziedzictwem każdego obywatela Świata. Zebraliśmy się tu dla dowiedzenia się, czyli na przyszłość wolno nam będzie zgromadzać się, i czyli prawo bronić nas może przeciw szaloney przemocy nieprzyjaciół naszych, albo czyli mamy się ugiąć pod nieograniczoną władzą wojskowego Rządu. (Odgłos Indu: Nigdy!, nigdy!.) Sądzę, iż sprawiedliwą tchnąć powinniście nienawistość za spełnione bezprawia w Manszestrze, i połączyć się z waszemi braćmi dla utrzymania dawney naszej swobody. Czyliżbyśmy później orężem rządzeni być mieli?... Potrzebaby więc nakoniec zapytać się naszych Panów: Czyli nam wolno oddychać? Czyli wolno nam naszymi poruszać członkami? Czyli nasze nosy są naszą własnością, i czyli ich nie godzi się ukazać, nie uzyskawszy wprzód zezwolenia Rządu? (Powszechny śmiech i oklaski). Przyszła nakoniec kolej na Magistrat Manszesterski, potem na Ministrów; iże na każdy przypadek zrzuconymi być muszą, choćbyż do tego przymusić miano Xięcia Rejenta. Była daley mowa o Huncie. Przy wymówieniu tego nazwiska wszyscy pozdeymowali kapelusze z głowy, i odgłos Hurah! dał się słyszeć 99 razy. — Wyrażono w prośbie do Xięcia Rejenta, ażeby wzięto pod rozważę, iakimby najlepiej sposobem nskutecznić rządzenie reprezentacyi narodowej, i zapowiedziano, iż nigdy nie ugnę się pod wojskową przemocą; i że ięśli po odebraniu tej prośby nie skłoni się Rząd do uskutecznienia żądaney poprawy i przywrócenia swobod narodowych, odmowa ta stać się może przyczyną rozlewu krwi i wywrócenia całego Rządu. Prośba ta podana byłż ma przez P. Francois, Majora Carthwrighta i P. Hobhonsa. Po kilku w tym przedmiocie przemowach, z których jedną miał także P. Hobhouse, Baronet odiechał konno, a Lud rozszedł się spokojnie.

Uwolniony Hunt odprawił do Manszestrn wiadz uroczysty. Niewiasty ciągnęły pódiazd ięgo z Lankester. Wyreczyli ie potem mężczyzni, i przywieźli Hunta w tryumfie do Manszestrn. Kilka tysięcy męczyzn i kobiet było przy ięgo wieździe, i okrzyki radošne zewsząd słyszeć się dawały. Orszak składał się z kilku karyiolek, w ieduey siedział Wolseley.

Kilka numerów gazety Kuryiera Londyńskiego, który tak wielką toczy wojnę z Reformatorami, spalono na wielkim rynku Manszesterskim, a pozostały z nich popiół zgrzebano na gošcinca, iak zwyczaj postępowacze zwłokami zdraycy Stana lub samobójcy.

## D a n i i a.

Z Kopenhagi d. 7. Września. — I takżepowstały niepokoię przeciw Żydom, które ściągnęły na się dla tego większą uwagę, iż na publicznych miejscach poprzybiano karty wymierzone nie tylko przeciwko Żydom, ale nawet przeciwko samemu Rządowi. Użyto pomocy woyska obok Policyi, a w obwieśczeniach rządowych wydanych dnia wczorayszego, przyrzeczona tym nagroda, którzy wskażą autorów owych kartek i hersztów, oraz wiadomiono publiczność, że Król nakazał Sąd dorazny mogący winowayców karać śmiercią bez appellacyi i karę natychmiast wymierzać. Dziś zdaie się iest całkiem spokojnie.

## Szwecyia i Norwegia.

Z Sztokholmu d. 5. Września. — Traktat ostatecznego wyrównania roszczeń zachodzących między Szwecyią a Danią podpisany został d. 1. b. m. za pośrednictwem W. Brytanii: Twierdzą, że Szwecyia płaci Danii 3 miliony talerów banknotami Dworskimi, podzielonych na lat dziesięć, a to z prowizyiami po 4 od 100 co ówierć roku płacić się mającemi.

## R o s s y i a.

Kuryier Litewski z d. 30. Sierpnia umieścił co następuie:

Podług gazety Senakiey, z dnia 16. Sierpnia: Rządzący Senat słuchał Naywyższego Jego Cesarskiej Mości Manifestu, nastalego w dniu 31. Lipca 1819 r. o naborze w całym Państwie z pięciuset po dwóch rekrntów. Rozkazali: ten Naywyższy Jego Cesarskiej Mości Manifest ogłosić po całym Państwie: dla czego wydrukowawszy ięgo potrzebną liczbę exemplarzy, rozesać dla takowego ogłoszenia i ściślego wykonania do wszystkich Rządów gubernialnych, Izb skarbowych, do Gubernatorów



cywilnych i do Pełnomocnego Namiestnika obwodowi Bessarabskiego, wysyłając je przez cywilnych góńców. Przyczem do cywilnych Gubernatorów tych Gubernii, w których podług dawniejszego, z dnia 26. Sierpnia 1818 r., Nayszyjszego ukazu, naznaczony był nabór rekrutów, naysurowiey zalecić i na własną ich odpowiedzialność włożyć, iżby iść terazniejszy nabór rekruta w naznaczonym terminie zaczęty i skończony był z zachowaniem w zupełnej ścisłości prawideł w Nayszyjszym Ukazie do Rządzącego Senatu, dnia 26. Sierpnia przeszłego 1818. roku danym, przepisanych; tak i pozostałych w niedoborze z lat przeszłych rekrutów, wybrać bez remanentu, a po zupełnym tego ukończeniu niezwłocznie przelać do Rządzącego Senatu o wybranych rekrutach wiadomość. Dla wiadomości zaś i w potrzebnem zdarzeniu wykonania, podobnież exemplarze rozelać do PP. Ministrów, Wojskowych Jenerał-Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających cywilną częścią, Sybirskiego Jenerał-Gubernatora i do wszystkich mieysc urzędowych; a do Nayszyjszego Rządzącego Synoda i Departamentów Moskiewskich Senatu, przelać przez wiadomienia. Dnia 8. Sierpnia 1819 roku.

### P r u s s y.

Z Berlina d. 12. Września. — N. Król Jmć wraz z Jego Królewic. Mością Xięciem Karolem Synem swoim przybył tu d. 10go b. m. ze Szląska.

Gazeta Stann Pruska donosi pod d. 10. Września z Berlina co następuje: Przed kilku dniami, roschodziła się tu-niemita wiadomość o złym stanie zdrowia Xięcia Blüchera w a b l a t a t t Marszałka polowego; iakoż pewna jest, iż ten szanowny Wódz złożony był niebezpieczną chorobą w dobrach swoich Kriebłowiu w Szląsku według najnowszych atoli wiadomości, wyszedł z gwałtownego niebezpieczeństwa; z tem wszystkim, lekarze nie bez obawy zostają z powodu podsztego już wieku tego Xięcia.

Taż sama Gazeta z d. 14. Września donosi, że dnia 6go b. m. odwiedził Król Jmć z Kapśdorfu chorego Xięcia w Kriebłowiu, postawszy mu przody Swoiego lekarza przybocznego, Chyrurga Sztabu jeneralnego Wiebela. Król Jmć bawił nieiaki czas przy łóżku Xięcia, i wśród serdecznego rehi iego uściku, okazywał z widocznem poruszeniem i ozuciem, żal i szczerze życzenie Xięcia przedniego wyzdrowienie. Bohater złożony chorobą, chociaż zdawał się sam powątpiewać o

wyzdrowieniu swoim, dziękował Monarsze znakami nayszczulszej wdzięczności. Nadebdujące odtąd wiadomości nie są bardziey niepokojące i iak Dr. Wiebel sądzi, że pomimo niebezpieczeństwa choroby, nadziei tracić nie należy.

Taż sama Gazeta umieściła następujące Obwieszczenie Rządowe datowane w Berlinie d. 12. Września 1819:

„Ze strony Ministeryum spraw zewnetrznych, w skutek zawiadomienia nadesłanego przez Ces. Rossyyskie Poselstwo przy Dworze tuteyszym, i stosownie do życzenia tegoż, podaje się ninieyszem do publiczney wiadomości, iż dla braku ornych gruntów zdatnych do rozdania, tak w Rossyi iako i w Królestwie Polskiem, przyymowanie osadników i rolników, aż do dalszego urządzenia zawieszonym zostało.“

### N i e m c y.

Z Jeny d. 2. Września. — Doktorowi Folleimiusowi ulubionemu nanczycielowi prywatnemu a bratu Redaktora Gazety Elberfeldskiej zakazano reskryptem dawać nauki w przyszłym półroczu, a to z powodu, że w czasie Świąt Wielkonocnych r. b. był bandanym.

Ze Stuttgartu d. 1. Września. — Kommissyia wyznaczona do wypracowania Konstytucyi, skończyła już robotę swoją, a Zgromadzenie Stanów już zwołane, naradzać się będzie wspólnie nad planem tej Konstytucyi i w tej mierze głosować.

Według wiadomości zasłanych od Renn, Sand ieszcze żyje, leoz tylko dogorywa ię powoli w bolesnych cierpieniach. Nie może już więcej ruszać się, i dla tego urządzone mu na łóżku pulpit do czytania. Czyta zaś same tylko dzieła teologiczne i historyę Szwaycarską Müllera.

### W ł o c h y.

Dokończenie mowy Oycza S. mianey na tajnym Konsystorzu dnia 23go Sierpnia, (przerwanej w praesztym Nrze gazety naszej.):

„Aby zaś żadna z Dyecezyi istniejących przed oznaczeniem granic z r. 1817 i teraz ieszcze nieobsadzonych nie zostawała dłużej bez Pasterza, udzieliemy kanoniczną instalację ze zwyczajną formalnością Duchownym mianowanym przez Króla, a te podług osnowy bulli rozgraniczającej Dyecezyi z mies. 20 Lipca 1817. Równie postąpiemy sobie i z temi Kościołami, któreby pośród tego czasu utracić mogły Pasterza. Do wszystkich przeto

Biskupów, których ustanowimy w wyżej-  
 mienionych Kościołach, równie jak do tych, któ-  
 rych nadamy Kościołom na przyszłość Pasterza  
 utracić mogącym, poszlemy list Pasterski w  
 kształcie Naszego Breve, mocą którego u-  
 wiadomimy ich, iż chociaż instalacye Kano-  
 niczne do Dyiecezyi, utworzonych tylekroć  
 rzezonym listem Apostolskim z d. 27. Lipca  
 1817, utrzymały się, przecieź zawiadywać ma-  
 ją jeszcze tymczasowię Dyiecezyami w tych  
 granicach i z temi prawami metropolitalnemi;  
 które istniały przed oznaczeniem przez Nas  
 ostatniem rozgraniczeniem. Wreście co się  
 dotyczy Kościoła w Avignon, mocą bulli  
 z d. 27. Lipca 1817 wyniesionego do rządu  
 Stolic Arcybiskupich, który w skutku niniey-  
 szych tymczasowych układów, za siedzibę Bi-  
 skupią uważanym bydź nie może, oddamy go  
 pod zarząd Wikaryuszów kapitulnych (lub  
 gdyby się Królowi Jmci Chrześciańskiemu s-  
 nadniey zdawało) Duchownemu, którego J. K.  
 Mość na to miejsce chciał mianować, nadamy  
 tytuł in partibus infidelium, i zarząd  
 Kościoła tego poruczmy mu tymczasowię w  
 tych samych granicach, i z temi samemi pra-  
 wami Szufragańskimi, które istniały jeszcze  
 przed wydaniem bulli z d. 27. Lipca 1817. —  
 Te są więc układy, do przystąpienia których  
 natchnęła nas gorąca miłość ku pomienionym  
 Kościołom, ku Osobie Króla Jmci Chrześciań-  
 skiego i ku całemu Narodowi Francuzkiemu,  
 aby naysilniejszym potrzebom Kościołów Fran-  
 cuzkich, zaradzić acz tymczasowemi środkami.  
 Aby zaś nikt nie sądził, że środki przemiił-  
 ace, których użycia zaradzaio gwałtownym  
 okolicznościom, uznaliśmy potrzebę, zamienia  
 się w stałe, alhoteż może przez kilkanaście  
 lat potrwaia, żądaliśmy od Króla Jmci Ch-  
 rześciańskiego aby wczasie uskutecznienia pomie-  
 nionych tymczasowych środków, oświadczył  
 wyraźnie chęć swoia, okazywaną przez cały  
 ciąg trwających w tym przedmiocie między  
 Nami ukłdów, a to dla tego, aby nie miał  
 nikt przyczyny, mieć iakiekolwiek w tej mie-  
 rze podeyrzenie. W skutek tego, i w dowód  
 wroczysty, naysilniejszych chęci Swoich, oświad-  
 czył Nam Król Jmci w urzędowey Nocie:  
 „iż zamiarem Jego jest, trwanie ukłdów, ku  
 „tymczasowemu zaradzeniu naysilniejsz-  
 „szym potrzebom Kościołów Francuzkich,  
 „wspólnie z Nami obnysionych, ile możności  
 „ukrócić; że równie zamiarem Jego jest,  
 „wspólnie z Nami użyć wszystkich środków  
 „w Jego mocy będących; aby rzezone Ko-  
 „ścioły używały korzyści, dla nich wypływać  
 „mających z owęgo stałego i pewnego urzą-

„dzenia, którego dostąpić muszą, równie iak  
 „i w tem, aby liczba Stolic Biskupich, sto-  
 „sownie do potrzeb prawowiernych, według  
 „formy konstytucyney Królestwa, shoro tylbo  
 „pomocne źródła Państwa, bez włożenia no-  
 „wych na Ludy Jego ciężarów dozwoła, po-  
 „mnożoną została.“ — W takim więc składzie  
 rzezcy, przystępujemy bez najmniejszey prze-  
 wiohi do dzieła, i sześć Kościołów Francuz-  
 kich, iako to: w Vannes, w Walencyi,  
 St. Brieux, Orleans, St. Flour i w  
 Sztrasburgu, osadzamy osobami mianowa-  
 nemi przez Króla Jmci Chrześciańskiego, zwa-  
 szcza, że listy mianujące iuż nadeszły i pro-  
 cessa względem zdolności osób mianowanych  
 w przepisany porządku przewidzione zo-  
 stały. Pośród tylu trudności nasuwających się  
 w sprawach Kościoła Katolickiego we Fran-  
 cyi, mamy ufność Wielebni Bracia! iż środ-  
 ki, których iedynie użyć musieliśmy na 10  
 chwilę, celem tymczasowego zaradzenia, nay-  
 gwałtowniejszym potrzebom Kościołów Fran-  
 cuzkich, i utworowania drogi do zupełnego za-  
 godzenia tego przedmiotu, doprowadzą do za-  
 mierzonego przez Nas dobra, i że użyżono  
 Nam jest w tasce Miłosiernego ayrzyć na-  
 honie rzezone Kościoły, używające pożąda-  
 nego pokoiu.“

### Kraie Barbaryyskie.

Pisma publiczne donoszą z Londynu  
 pod d. 31. Sierpnia co następuje: „Z pewne-  
 go źródła dowiadujemy się, iż Rząd nasz  
 wspólnie z Rządem Francuzkim, przedsięwziął  
 naydzielniejsze środki do zupełnego zniesie-  
 nia, dotychczasowego systematu Barbaryycz-  
 ków rozbiitania na morzu okrętów. Admirał  
 Freemantle, ustanowiony na morzu śro-  
 dziennem, odebrał przed nieiakiem iuż czasem  
 zlecenie od Admiralicoy, aby łącznie z Dowodcą  
 tameczney eskadry Francuzkiej, zwiedził Kraie  
 Barbaryyskie i ukłdał z tamecznemi  
 Rządami, względem zupełnego utłumienia  
 rozboiów, i wszelkich kroków nieprzyaciel-  
 skich, niepokoiących Państwa Chrześciańskie,  
 oświadczywszy oraz, iż zerwanie pokoiu,  
 daloby powód Mocarstwom Chrześciańskim do  
 połączenia przeciwko nim poiedynczych sił  
 morskich. Wojskowe zsiłki tych dumnych  
 rozboyników, znajdują się iak wiadomo w tak  
 nędznym stanie, a zniewaga wyrządzona Lor-  
 dowi Exmouthowi tkwi jeszcze w żywej  
 pamięci tak dalece, iż nikt u nas nie wątpi  
 o bezwarunkowey pomysłności skutku.“